

Sygn. akt: I C 13/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 07 listopada 2017 r.

Sąd Rejonowy w Krośnie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSR Bartłomiej Fiejdasz
Protokolant:	starszy sekretarz sądowy Agnieszka Woźniak

po rozpoznaniu w dniu 07 listopada 2017 r. na rozprawie

sprawy z powództwa A. G.

przeciwko C. Towarzystwu (...) w W.

o zapłatę kwoty 1.494,56 zł

I. zasądza od strony pozwanej C. Towarzystwa (...) w W. na rzecz powoda A. G. kwotę 1 494,56 zł (słownie: jeden tysiąc czterysta dziewięćdziesiąt cztery złote i 56/100) wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 21 maja 2016 r. do dnia zapłaty.

II. zasądza od strony pozwanej C. Towarzystwa (...) w W. na rzecz powoda A. G. kwotę 407,00 zł (słownie: czterysta siedem złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sygn. akt I C 13/17

UZASADNIENIE

wyroku z dnia 07 listopada 2017r.

Powód A. G. domagał się zasądzenia od strony pozwanej C. Towarzystwa (...) S.A. V. (...) w W. (dalej: C.) kwoty 1 494,56 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 21 maja 2016 r. do dnia zapłaty oraz zasądzenia kosztów postępowania według norm przepisanych.

W uzasadnieniu powód podał, że w dniu 13 maja 2010 r. zawarł ze stroną pozwaną umowę indywidualnego ubezpieczenia na życie z ubezpieczeniowym funduszem kapitałowym, obowiązującą od dnia 01 czerwca 2010 r., która uległa rozwiązaniu ze skutkiem na dzień 28 grudnia 2015 r. Strona pozwana dokonała rozliczenia środków zgromadzonych na rachunku powoda, które opiewały na kwotę 5 240,73 zł, jednak nie wypłaciła powodowi całej tej kwoty, zatrzymując kwotę 1 494,56 zł jako opłatę z tytułu umorzenia jednostek. Powód domagał się od pozwanego zwrotu pobranej opłaty, lecz bezskutecznie. Zdaniem powoda kwota ta została pobrana w sposób bezprawny, gdyż postanowienia wzorców umownych stosowanych przez stronę pozwaną, a odnoszące się do tych opłat, stanowią klauzule niedozwolone w rozumieniu art. 385¹ k.c. i nie wiążą powoda. Tego rodzaju zastrzeżenie ogranicza uprawnienie konsumenta do wykupu polisy, zostało sformułowane w sposób skrajnie niejasny, a z drugiej strony

nakłada na konsumenta nadmiernie wygórowane świadczenie na wypadek odstąpienia od umowy. Powód domaga się zasądzenia odsetek ustawowych liczonych od dnia określonego w wezwaniu do zapłaty.

W sprzeciwie od nakazu zapłaty wydanego przez Sąd Rejonowy w Krośnie w dniu 31 października 2016 r., w którym uwzględniono żądanie pozwu w całości, C. wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powoda kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu strona pozwana podniosła następujące zarzuty:

- w związku z rozwiązaniem umowy dokonała ustalenia świadczenia Całkowitego Wykupu, które pozostaje w bezpośredniej relacji z kosztami działalności poniesionymi przez pozwanego na rzecz i na rachunek klienta związanymi z wykonywaniem umowy (m. in. prowizjami pośredników, wynagrodzeniem pracowników, kosztami wystawienia polisy, włączenia umowy do portfela ubezpieczeniowego, badań lekarskich i atestów, kosztami reklamy i promocji, kosztami ogólnymi związanymi z badaniem wniosków);
- zaprzeczyła, aby pobrała od powoda opłatę likwidacyjną, gdyż takowej nie przewidują ogólne warunki ubezpieczenia (OWU);
- w przypadku wyeliminowania z wzorca umownego postanowień dotyczących świadczenia Całkowitego Wykupu konsument byłby w gorszej sytuacji, ponieważ przysługiwałaby mu tylko ochrona ubezpieczeniowa;
- postanowienia OWU regulujące wysokość świadczenia wykupu nie naruszają dobrych obyczajów i określają świadczenia główne;
- powód otrzymał OWU, nie został wprowadzony w błąd i mógł od umowy odstąpić w terminie 30 dni od jej zawarcia;
- umowa ubezpieczenia na życie z ubezpieczeniowym funduszem kapitałowym nie jest umową wzajemną;
- powództwo jest sprzeczne z zasadami współżycia społecznego.

W toku procesu (k. 200) Rzecznik (...), w trybie art. 63 kpc, przedstawił istotny dla sprawy pogląd, w którym opowiedział się za uznaniem umowy ubezpieczenia na życie z ubezpieczeniowym funduszem kapitałowym za umowę wzajemną oraz wartości wykupu za nie będące świadczeniem głównym, a także podniósł, iż brak jest tytułu prawnego do pomniejszenia środków zgromadzonych w ubezpieczeniowym funduszu kapitałowym o jakiegokolwiek kwoty w przypadku przedterminowego rozwiązania umowy, w szczególności w postaci opłaty likwidacyjnej (opłaty za wykup), która nie jest dopuszczalna ze względu na brak ekwiwalentnego świadczenia po stronie ubezpieczyciela.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Powód A. G., działając jako konsument, zawarł w dniu 13 maja 2010 r. z pozwaną C. Towarzystwa (...) S.A. V. (...) w W. umowę indywidualnego ubezpieczenia na życie z ubezpieczeniowym funduszem kapitałowym, potwierdzoną polisą nr (...) ((...)), obowiązującą od dnia 01 czerwca 2010 r. Składka miesięczna wynosiła 150,00 zł. Umowa została zawarta na czas nieokreślony. W trakcie jej trwania zmianie ulegała wysokość miesięcznej składki regularnej.

Załącznikiem do umowy ubezpieczenia były Ogólne Warunki Ubezpieczenia – Indywidualne ubezpieczenia na życie z ubezpieczeniowym funduszem kapitałowym wraz z załącznikiem nr 1 (...) (dalej: OWU) oraz Tabela Opłat. Przedmiotem umowy było życie ubezpieczonego oraz gromadzenie środków na rachunku (§ 2 OWU). Zgodnie z § 21 ust. 1 OWU ubezpieczonemu przysługiwało prawo całkowitego wykupu po upływie pierwszych dwóch lat okresu

ubezpieczenia, zaś ubezpieczyciel, po doręczeniu mu wniosku o całkowity wykup, miał obowiązek dokonać umorzenia wszystkich jednostek z indywidualnego rachunku ubezpieczonego, potrącając opłatę za wykup (ust. 3 i 6).

W § 22 OWU przewidziano opłaty związane z wykupami – opłatę stałą określoną kwotowo w Załączniku nr I w wysokości 20 zł (ust. 1) oraz, w przypadku całkowitego wykupu, opłatę zmienną dotyczącą umarżanych aktywów, powstałych

w wyniku zainwestowania składek należnych w pierwszych 2 latach okresu ubezpieczenia w wysokości równowartości opłat za prowadzenie rachunku określonych w § 19 ust. 3 pkt 1 (które są ustalane w wysokości odpowiedniego procenta aktywów zgromadzonych na rachunku), jakie byłyby pobrane od umarżanych aktywów, gdyby były one utrzymane do ostatniego dnia roku trwania umowy,

w którym ubezpieczony skończyłby 65 lat, nie dłużej niż za 20 lat.

Rozwiązanie to nie było indywidualnie uzgadniane z powodem. Umowa ani OWU nie określają, jakie koszty mają być pokryte z opłaty za wykup.

Powód rozwiązał umowę ze skutkiem na dzień 16 grudnia 2015 r. C. wypłaciła zgromadzone środki w kwocie 3 748,85 zł, potrącając opłatę z tytułu umorzenia jednostek (opłatę za wykup) w kwocie 1 494,57 zł.

A. G. pismem z dnia 09 maja 2016 r., doręczonym w dniu 13 maja

2016 r., wezwał pozwaną do zwrócenia pobranej opłaty za wykup w terminie 7 dni, jednak bezskutecznie.

/dowód: wniosek o zawarcie umowy – k. 18; polisa nr (...) – k. 20-22; ogólne warunki ubezpieczenia na życie do w/w polisy wraz z załącznikami i aneksem – k. 23-70; wezwanie do zapłaty z 09.05.2016 r. z dowodem nadania -

k. 72-74; pismo pozwanej z 06.06.2016 r. – k. 75; zestawienie opłat – k. 146-148; specyfikacja rozliczenia prowizji – k. 149; przesłuchanie powoda A. G. –

k. 243/2/

Sąd ustalił stan faktyczny na podstawie powołanych wyżej dowodów. Przedłożone w sprawie dokumenty Sąd uznał za wiarygodne jako, że zostały one sporządzone przez osoby do tego uprawnione i brak jest okoliczności podważających ich wiarygodność; nie były również kwestionowane przez strony. Zeznania powoda są zbieżne z dowodami z dokumentów, logiczne i spójne, dlatego zasługują na wiarę.

Sąd ostatecznie pominął dowód z opinii biegłego aktuarusza (k. 231/2), gdyż strona powodowa cofnęła ten wniosek dowodowy, a okoliczności, na które został powołany, były niesporne.

Świadek M. S. nie stawił się na rozprawę (k. 165), a pozwany został zobowiązany do podania jego aktualnego adresu zamieszkania pod rygorem pominięcia dowodu (k. 166/2). Nowy adres (k. 175) okazał się nieaktualny, gdyż świadek przebywa za granicą (pismo K. z 25.10.2017 r.). Dlatego dowód ten został pominięty (k. 243).

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo zasługuje na uwzględnienie w całości.

Stan faktyczny w niniejszej sprawie nie jest sporny, nie budzi również żadnych wątpliwości Sądu. Strony łączyła umowa ubezpieczenia na życie z ubezpieczeniowym funduszem kapitałowym z dnia 13 maja 2010 r., której częścią były OWU przewidujące w § 22 opłatę za wykup w razie umorzenia jednostek. Odmienna jest natomiast ocena prawna dokonana przez strony procesu, a spór koncentrował się przede wszystkim na zasadności (prawidłowości) ustalania oraz pobierania przez stronę pozwaną opłaty za wykup w związku z rozwiązaniem umowy ubezpieczenia.

Podstawą odpowiedzialności strony pozwanej była zawarta pomiędzy stronami umowa ubezpieczenia na życie z ubezpieczeniowym funduszem kapitałowym. Umowa ubezpieczenia uregulowana w art. 805 i n. k.c., jak również w pozakodeksowych aktach normatywnych dotyczących ubezpieczeń, w szczególności w ustawie z dnia

22 maja 2003 r. o działalności ubezpieczeniowej (tekst jedn.: Dz. U. z 2010 r. Nr 11, poz. 66 z późn. zm.), nie jest ukształtowana jako umowa konsumencka, lecz jako typ umowy co najmniej jednostronnie profesjonalnej, po stronie ubezpieczającego, który zawiera umowę „w zakresie działalności swego przedsiębiorstwa”. Niewątpliwie strona pozwana ma status przedsiębiorcy w rozumieniu przepisu art. 43¹ kc. Analiza umowy nie pozostawia również wątpliwości, że powód, zawierając polisę ubezpieczenia na życie, działał jako konsument. Zgodnie z treścią przepisu art. 22¹ kc za konsumenta uważa się bowiem osobę fizyczną dokonującą czynności prawnej niezwiązanej bezpośrednio z działalnością gospodarczą lub zawodową.

Umowa zawarta między stronami, wbrew zarzutom pozwanej, jest umową wzajemnie zobowiązującą, gdyż w świetle art. 805 § 1 i § 2 pkt 2 kc w zw. z art. 829

§ 1 pkt 1 kc oraz treści samej umowy obowiązkiem powoda była opłacanie składki, zaś obowiązkiem pozwanej – zarządzanie środkami na zlecenie oraz spełnienie świadczenia na wypadek zajścia zdarzenia ubezpieczeniowego lub uiszczenie na rzecz powoda świadczenia wykupu.

Stosownie zaś do treści art. 385¹ § 1 kc, postanowienia umowy zawieranej z konsumentem nie uzgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Umowy te zgodnie z art. 385¹ kc podlegają kontroli pod względem zgodności z dobrymi obyczajami oraz interesami konsumentów. Postanowienia umów sprzeczne z dobrymi obyczajami oraz rażąco naruszające interesy konsumenta nie wiążą go. W myśl art. 385² k.c., oceny zgodności postanowienia umowy z dobrymi obyczajami dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy, biorąc pod uwagę jej treść. Klauzulę generalną zawartą w art. 385¹ k.c. uzupełnia przykładowa lista „niedozwolonych postanowień umownych” zamieszczona w art. 385³ kc. Obejmuje ona najczęściej spotykane w praktyce klauzule, które uznawane są za sprzeczne z dobrymi obyczajami i zarazem rażąco naruszające interesy konsumenta. Ich wspólną cechą jest nierównomierne rozłożenie praw, obowiązków i ryzyka między stronami, prowadzące do zachwiania równowagi kontraktowej. Chodzi tu o takie klauzule, które jedną ze stron (konsumenta), z góry,

w oderwaniu od konkretnych okoliczności, stawiają w gorszym (trudniejszym) położeniu. Zamieszczenie w umowie któregoś z postanowień objętych wyliczeniem znacząco ułatwia wykazanie, że wypełnia ono przesłanki „niedozwolonego postanowienia umownego”. Artykuł 385³ kc ustanawia domniemanie, że klauzula umowna o określonej treści jest „zakazany postanowieniem umownym”. To „domniemanie” działa „w razie wątpliwości”, a zatem wówczas, gdy pojawią się wątpliwości co do tego, czy dopuszczalne jest posłużenie się określoną klauzulą

w obrocie. Wątpliwości te należy przesądzić, z mocy art. 385³ kc, na rzecz uznania danego postanowienia za niedozwolone. W innych przypadkach przedsiębiorca musi wykazać, że wprowadzona do umowy klauzula, chociaż o „niedozwolonym” brzmieniu, nie kształtuje praw (obowiązków) konsumenta „w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy”. Strona, kwestionując klauzulę wzorca, nie musi jednocześnie przyporządkować jej do jednej z klauzul objętej wyliczeniem. W tym zakresie odpowiedniej kwalifikacji dokonuje Sąd.

Klauzula „sprzeczności z dobrymi obyczajami” nawiązuje do wyobrażeń o uczciwych, rzetelnych działaniach stron. Istotą dobrych obyczajów, jak wskazuje się w literaturze, jest szeroko rozumiany szacunek do drugiego człowieka, wskutek czego sprzeczne z nimi są działania wykorzystujące m.in. niewiedzę, brak doświadczenia drugiej strony, naruszanie zasady równorzędności stron. Natomiast naruszenie interesów konsumenta, przy czym w grę wchodzi tu szerokie ich rozumienie, obejmujące oprócz interesu ekonomicznego także kwestie związane z niewygodą organizacyjną, mitręgą czy stratą czasu, musi być rażące (por. m. in. wyrok Sądu (...) z 18.11.2013 r., XVII AMC 12373/12, L.).

Jak słusznie podkreślił Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 13 lipca 2005 r. (I CK 832/04, Biuletyn SN 2005/11/13) „rażące naruszenie interesów konsumenta”

w rozumieniu art. 385¹ § 1 kc oznacza nieusprawiedliwioną dysproporcję praw

i obowiązków na jego niekorzyść w określonym stosunku obligacyjnym, natomiast „działanie wbrew dobremu obyczajom” w zakresie kształtowania treści stosunku obligacyjnego wyraża się w tworzeniu przez partnera konsumenta takich klauzul umownych, które godzą w równowagę kontraktową tego stosunku. Obie wskazane w tym przepisie formuły prawne służą do oceny tego, czy standardowe klauzule umowne zawarte we wzorcu umownym przekraczają zakres określony przez ustawodawcę granice rzetelności kontraktowej twórcy wzorca w zakresie kształtowania praw i obowiązków konsumenta.

Przenosząc te rozważania na grunt niniejszej sprawy należy stwierdzić, że umowa została zawarta przez konsumenta (powoda A. G.) z przedsiębiorcą (strona pozwana). Zapisy OWU z całą pewnością stanowią wzorzec umowy. Pod pojęciem wzorca umownego (ogólnych warunków umów, formularzy umów, regulaminów, taryf, instrukcji), w świetle treści przepisu art. 384 kc, rozumie się przygotowane z góry przez proponenta, przed zawarciem umowy, postanowienia kształtujące treść stosunku prawnego wiążącego strony, a ten warunek został spełniony przez analizowany zapis polisy i OWU.

Zakwestionowane przez powoda postanowienie, wprowadzające opłatę za wykup w przypadku świadczenia całkowitego lub częściowego wykupu, nie zostało uzgodnione z powodem indywidualnie, ponieważ powód nie miał żadnego wpływu na jego treść. Stosowane przez pozwanego wzorce umowne nie zawierają definicji „opłaty za wykup” (por. § 3 OWU definicje pojęć) ani wskazania, jakie świadczenia się na nią składają. Powód, zawierając umowę, nie został poinformowany, na poczet jakich należności ta opłata zostanie pobrana. Nie dowiedział się, że strona pozwana ponosi koszty akwizycji, koszty wystawienia lub likwidacji polisy, koszty badań lekarskich, reklamy itp., ani jaka jest ich wysokość. Nie były one w jakikolwiek sposób objęte treścią umowy, a odwołanie się do nich przez pozwanego dopiero

w toku procesu stanowi niedopuszczalną próbę legitymizacji pobranej opłaty za wykup i nie może wiązać powoda. Narusza to obowiązek rzetelnego i kompletnego informowania konsumentów o istotnych okolicznościach dotyczących praw

i obowiązków w zakresie łączącego strony stosunku prawnego (tak też m. in. Sąd Rejonowy dla Warszawy – Mokotów w Warszawie w wyroku z dnia 05 sierpnia 2014 r., sygn. akt I C 508/14).

Przewidziana przez pozwaną w OWU opłata za wykup jest, zdaniem Sądu, niedozwoloną klauzulą umowną w rozumieniu art. 385¹ § 1 zd. 1 kc.

Sama treść wzorca przewidującego opłatę za wykup, w szczególności sposób ustalania i wysokości opłaty zmiennej (§ 22 ust. 2 OWU) jest, jak słusznie zarzuca powód, niejasny, niejednoznaczny i niezrozumiały dla przeciętnego konsumenta. Warto zacytować ten fragment dosłownie: „Towarzystwo pobiera opłatę zmienną dotyczącą umarżanych aktywów, powstałych w wyniku zainwestowania składek należnych w pierwszych dwóch latach okresu ubezpieczenia w wysokości równoważności opłat za prowadzenie rachunku określonych w § 19 ust. 3 pkt 1, jakie byłyby pobrane od umarżanych aktywów, o których mowa w zdaniu poprzednim, gdyby były one utrzymane na rachunku do ostatniego dnia roku trwania umowy ubezpieczenia, w którym Ubezpieczony skończyłby 65 lat, nie dłużej niż za 20 lat licząc od początku Okresu ubezpieczenia; wysokość opłaty zmiennej oblicza się z uwzględnieniem Cen jednostek z dni umorzenia tych jednostek”.

Obowiązkiem przedsiębiorcy oferującego umowy ubezpieczenia

z ubezpieczeniowym funduszem kapitałowym jest przede wszystkim przedstawienie możliwie pełnej i przystępnej informacji na temat ryzyka związanego z zawarciem takiej umowy, zasad, na jakich następuje powierzenie środków pieniężnych oraz uprawnień przedsiębiorcy, w szczególności w razie rozwiązania umowy. Sposób sformułowania postanowień OWU pozbawił powoda prawa do uzyskania rzetelnej wiedzy o przedmiocie i warunkach transakcji, a tym samym do prawidłowej oceny ryzyka zawarcia umowy. Wyliczenie opłaty w oparciu o treść cytowanego zapisu OWU wymaga przeprowadzenia skomplikowanych operacji rachunkowych. Wprawdzie powód ostatecznie nie zakwestionował tego sposobu naliczania ale jednak nie zwalnia to sądu z obowiązku oceny takich zapisów pod kątem

ich abuzywności. Nie można obciążać konsumenta opłatami, których charakter, funkcja oraz mechanizm ustalania nie zostały w sposób zrozumiały wyjaśnione w OWU. Wyjaśnienie tego mechanizmu pozwoliłoby ubezpieczającemu racjonalnie ocenić wszystkie aspekty umowy i ocenić, czy zawarcie umowy jest dla konsumenta rzeczywiście korzystne z uwzględnieniem wszystkich okoliczności, które mogą nastąpić w przyszłości, a które mogą go skłonić do ewentualnego wcześniejszego rozwiązania tej umowy. Kwestionowane przez powoda postanowienie wzorca stosowanego przez pozwanego w sposób nieusprawiedliwiony przewidują dla pozwanego prawo do dokonania potrącenia, nie dając powodowi możliwości zweryfikowania wysokości dokonywanego potrącenia. W OWU nie zostało w istocie zdefiniowane, w związku

z czym naliczane jest wspomniane procentowe potrącenie i jak ma się ono do innych opłat określonych w OWU.

Uważna analiza tego postanowienia OWU pozwala na wyciągnięcie wniosku, że opłata zmienna za wykup stanowi ułamek procentowy zgromadzonych środków. Skoro bowiem opłaty za prowadzenie rachunku określone w § 19 ust. 3 pkt 1 OWU ustalane są w wysokości odpowiedniego procenta aktywów zgromadzonych na rachunku), a opłata zmienna jest równoważnością opłat za prowadzenie rachunku, to również i ta opłata musi być obliczana jako procentowa część środków wpłaconych przez powoda.

Zatem ocena zaskarżonego wzorca umowy pod kątem jego abuzywności dotyczy procentowego ustalania powyższej opłaty jako ułamka zgromadzonych środków, które zdaniem Sądu nie znajduje żadnego uzasadnienia w ponoszonych przez pozwanego kosztach, ani nie pozostaje w związku z jego ryzykiem. Nie stanowi dostatecznego usprawiedliwienia dla stosowania tak rygorystycznego automatyzmu okoliczność, że umowy ubezpieczenia na życie mają ze swej natury długoterminowy charakter. Znaczna część kosztów funkcjonowania pozwanego oraz jego ryzyko jest bowiem pokrywane przez konsumenta w ramach szeregu innych opłat pobieranych przez niego, takich jak opłata wstępna, opłata za zarządzanie, czy opłata administracyjna. Wysokość opłaty likwidacyjnej powinna być uzależniona jedynie od kosztów, jakie pozwany ponosi w związku z wygaśnięciem umowy. Tymczasem, jak wskazuje pełnomocnik pozwanej (k. 139/2), przy określeniu wysokości tej opłaty C. bierze pod uwagę wszystkie koszty działalności, w większości już pokryte przez ubezpieczonego w ramach innych opłat (prowizje pośredników, wynagrodzenia pracowników zajmujących się akwizycją, koszty wystawienia polis). Trzeba bowiem zauważyć, że umowa przewiduje sześć innych opłat (§ 19 OWU), z których część można powiązać z kosztami zawarcia i realizacji umowy (np. opłatę za obsługę umowy, za prowadzenie indywidualnego rachunku).

W ocenie Sądu podawane przez pozwanego koszty są wydatkami ponoszonymi w związku z prowadzeniem przez niego działalności gospodarczej. Nie pozostają one w bezpośrednim związku z faktem rozwiązania umowy z powodem i w znacznej mierze dotyczą działalności pozwanego jako ubezpieczyciela, a nie jedynie umowy zawartej z powodem. Przyjęcie stanowiska pozwanego prowadziłoby do przerwania ryzyka prowadzonej działalności gospodarczej na powoda. W przypadku rozwiązania umowy musiałby on bowiem ponieść nie tylko koszty związane z jej zakończeniem, ale również koszty jakie poniósł pozwany w celu zawarcia umowy, jak i w trakcie jej trwania. Postanowienia umowne wzorca stosowanego przez pozwanego w sposób nieuzasadniony nakładają na konsumenta obowiązek płacenia opłaty za wykup bez możliwości określenia, jakie świadczenie wzajemne ze strony pozwanego mu się należy. Konsument nie ma zatem możliwości stwierdzenia, czy jego świadczenie jest ekwiwalentne i uzasadnione. Umowa ubezpieczenia jest umową wzajemnie zobowiązującą, a zatem świadczenia stron winny być ekwiwalentne. Argumentowanie zasadności pobierania opłaty na potrzeby niniejszego postępowania nie może prowadzić do uznania tego zapisu wzorca umowy za precyzyjny, zgodny z dobrymi obyczajami i nienaruszający interesu konsumenta. Przedmiotowe postanowienie nie uwzględnia i nie zabezpiecza interesu konsumenta, jako słabszej strony umowy, co prowadzi do ukształtowania stosunku zobowiązaniowego w sposób nierównorzędny i rażąco niekorzystny dla konsumenta.

W kontekście powyższego nie może mieć znaczenia podnoszony przez stronę pozwaną zarzut, że powód miał możliwość zapoznania się z treścią OWU i ewentualnego odstąpienia od umowy.

Dodatkowo niedopuszczalny, według Sądu, jest sposób obliczania opłaty za wykup jako ułamka procentowego zgromadzonych środków, co jest niedozwolone

w świetle art. 385¹ § 1 zd. 1 kc. Ustalenie wysokości tej opłaty w sposób całkowicie oderwany od kosztów, jakie ponosi ubezpieczyciel w związku z przedterminowym rozwiązaniem umowy, jest klauzulą niedozwoloną. Tego rodzaju zastrzeżenie z jednej strony praktycznie pozbawia konsumenta uprawnienia do wypowiedzenia umowy (art. 385³ pkt 14 kc), a z drugiej strony nakłada na niego nadmiernie wygórowane świadczenie na wypadek odstąpienia od umowy (... pkt 17 kc).

W orzecnictwie powszechny jest pogląd, że przejęcie przez ubezpieczyciela znacznej części zgromadzonych środków w oderwaniu od rozmiarów uiszczonej składki rażąco narusza interes konsumenta oraz jest wyrazem nierówności stosunku zobowiązaniowego, kształtując obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami (tak SN w wyroku z dnia 18.12.2013 r. I CSK 149/13).

Stosowanie przez ubezpieczycieli opłat likwidacyjnych w rażąco wygórowanej wysokości zostało uznane w orzecnictwie za niedozwolone (por. m. in. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 26.06.2012 r., VI ACa 87/12, Legalis nr 740911). W uzasadnieniu tego wyroku sąd podkreślił, że także niższe opłaty likwidacyjne są klauzulami niedozwolonymi, jeżeli są ustalane w sposób ryczałtowy i w ogólnych warunkach ubezpieczenia nie wskazano w żaden sposób, jakie koszty mają być z takich opłat pokrywane.

W niniejszej sprawie C., zatrzymując kwotę 1 494,56 zł, potrąciła niemal 30 % zgromadzonych środków, zatem niewątpliwie naruszyła interes powoda.

Owszem, co do zasady przedsiębiorca może stosować postanowienia wzorca umownego określające zasady odpowiedzialności finansowej konsumenta w przypadku wcześniejszego wypowiedzenia umowy, niemniej jednak zasady tej odpowiedzialności muszą pozostawać w związku z kosztami i ryzykiem przedsiębiorcy (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 19 marca 2007 r., II SK 21/06). Tymczasem w rozpoznawanej sprawie nie są, gdyż opłata wykupu w wysokości niemal 30% zgromadzonych środków jest rażąco wygórowana. Wszak wypłata wartości wykupu, podobnie jak wypłata środków z rachunku bankowego, ma charakter czynności technicznej i należy do standardowych czynności składających się na wykonywanie tego typu umów.

Niewłaściwe sformułowanie przez profesjonalistę OWU może wiązać się z niekorzystnymi konsekwencjami, a nawet stratą. Ryzyko takie jest jednak wpisane w działalność pozwanego. To, że jego celem jest osiągnięcie rentowności nie oznacza, że wszystkie podejmowane przez niego działania muszą mieć taki rezultat. Zauważyć trzeba, że rozwiązanie umowy i zwrot świadczenia nie było głównym świadczeniem umowy, a prawidłowe określenie sposobu ustalenia opłaty za wykup i powiązanie jej z rzeczywistymi kosztami poniesionymi przez pozwanego dawałoby szanse na jej zatrzymanie. Powiązanie to winno przy tym nastąpić w umowie, a nie następnie w toku procesu z powodem.

Nie można, zdaniem Sądu, podzielić stanowiska strony pozwanej, jakoby opłata za wykup w umowie ubezpieczenia z ubezpieczeniowym funduszem kapitałowym była świadczeniem głównym w rozumieniu art. 385¹ § 1 zd. 2 kc. Treść przepisu art. 805 kc nie pozostawia wątpliwości, że głównym świadczeniem ubezpieczającego jest zapłata składki, a ubezpieczyciela jest nazwane ochroną ubezpieczeniową (tak też M. O. (w:) J. L. (red.), System prawa prywatnego, tom 8: Prawo zobowiązań – część szczegółowa, W. 2004, s. 669). Sama nazwa wskazanej opłaty tj. opłata za wykup, jak również stosowanych przez stronę pozwaną wzorców umownych wskazują, że opłata ta stanowiła świadczenie konsumenta, nie będące świadczeniem głównym, za bliżej nieokreślone czynności pozwanej. Tym samym nie można uznać ustalonej w § 22 OWU opłaty za wykup za świadczenie główne stron

i odmówić ubezpieczającemu ochrony stosowanej dla konsumenta w wypadku zastosowania niedozwolonych klauzul umownych we wzorcach, nawet jeśli strona powodowa nie zawarła tej umowy pod wpływem przymusu i miała możliwość odstąpienia od umowy w ustalonym przez strony terminie.

Jak wspomniano, świadczeniem głównym powoda był obowiązek płacenia składki, a pozwanego obowiązek wypłaty ustalonej sumy na wypadek zajścia zdarzenia ubezpieczeniowego lub świadczenie wykupu. Trzeba podkreślić, że opłata za wykup to nie to samo co wykup, tak więc argumentacja przedstawiona przez pozwanego oraz cytowane przez niego orzeczenia (k. 132), które odnoszą się do świadczenia wykupu, są chybione. Opłata za wykup ma charakter dodatkowy

i zdaniem Sądu jest zbliżona do kary umownej na wypadek nie wywiązania się w całości z umowy.

Trzeba też zwrócić uwagę na pogląd Rzecznika (...) z dnia 29 sierpnia 2017 r. wyrażony w sprawie (k. 200), że brak jest tytułu prawnego do pomniejszenia środków zgromadzonych w ubezpieczeniowym funduszu kapitałowym o jakiegokolwiek kwoty w przypadku przedterminowego rozwiązania umowy, w szczególności w postaci opłaty za wykup, która nie jest prawnie dopuszczalna ze względu na brak ekwiwalentnego świadczenia po stronie ubezpieczyciela (pkt II.6 i 7). Umowa ubezpieczenia może zostać wypowiedziana przez ubezpieczonego w każdym czasie (art. 830 § 1 kc) i jest to przepis bezwzględnie obowiązujący. Groźba utraty części bądź całości zgromadzonych środków stanowi materialne ograniczenia tego uprawnienia. Pobieranie opłat za czynienie użytku z prawa przyznanego ustawą stanowi istotną barierę w realizacji prawa podmiotowego i jest sprzeczne zarówno z ustawą, jak i dobrymi obyczajami (tak też SN w wyroku z dnia 23.03.2005 r., I CK 586/04, OSNC 2006/3/51).

Podsumowując, zatrzymana przez stronę pozwaną opłata za wykup w wysokości 1 494,56 zł, jest niedozwoloną klauzulą umowną

w rozumieniu art. 385¹ § 1 zd. 1 kc i nie wiąże powoda A. G.. W pozostałym zakresie strony są związane umową. Tym samym powód zasadnie domaga się od strony pozwanej zwrotu kwoty nienależnie ustalonej z tytułu opłaty za wykup wartości polisy w związku z rozwiązaniem umowy ubezpieczenia na życie, jako że kwota ta stanowi świadczenie nienależne, a pozwana pozostaje bezpodstawnie wzbogacona kosztem powoda (art. 405 i art. 410 kc). Strona pozwana w żaden sposób nie wykazała, aby uzyskaną korzyść zużyła w taki sposób, że nie jest już wzbogacona (art. 409 kc) i zarzut w tym zakresie pozostaje całkowicie gołosłowny. Podobnie należy ocenić zarzut sprzeczności roszczenia z zasadami współżycia społecznego.

Biorąc powyższe pod uwagę, Sąd, na podstawie powołanej umowy, art. 385¹ § 1 zd. 1 kc oraz art. 405 kc, zasądził od pozwanej na rzecz powoda żadaną kwotę (pkt I wyroku).

O odsetkach Sąd orzekł na podstawie art. 481 kc zgodnie z żądaniem pozwu. Roszczenie z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia wynika z ustawy, a termin jego spełnienia nie jest oznaczony wolą stron ani nie wynika z ustawy. Określenie terminu jego spełnienia następuje zatem poprzez czynność wezwania do zapłaty, określoną w art. 455 kc (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie, I ACa 1051/14). Powód wezwał stronę pozwaną do zapłaty kwoty dochodzonej pozwem pismem z dnia 09 maja 2016 r., odebrany w dniu 13 maja 2016 r., ustalając termin na 7 dni od dnia doręczenia pisma. Zatem zasądzenie odsetek od dnia 21 maja 2016 r. było zasadne.

O kosztach Sąd orzekł w oparciu o przepis art. 98 kpc. Na koszty postępowania należne stronie powodowej składa się opłata od pozwu w wysokości 30,00 zł oraz koszty zastępstwa procesowego wraz z opłatą od pełnomocnictwa w wysokości

377,00 zł (na dzień wniesienia pozwu obowiązywał § 2 pkt 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych w brzmieniu sprzed nowelizacji z dnia 03.10.2016 r., która weszła w życie w dniu 27.10.2016 r.).

ZARZĄDZENIE

1. (...)

2. (...)